

**Sygn. akt.** IV Ka 1051/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**  
w składzie:

**Przewodniczący SSO Włodzimierz Wojtasiński**

Sędziowie SO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

SO Wiesław Juchacz

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego- Prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku

sprawy **K. S.**

oskarżonej z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. i art. 297§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 18 września 2013 roku sygn. akt III K 154/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

wymierza oskarżonej opłatę w wysokości 460,00 (czterysta sześćdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

IV Ka 1051/13

## UZASADNIENIE

**K. S.** została oskarżona o to, że:

**I.** w dniu 8 lutego 2011 roku B.przy ul. (...)w placówce partnerskiej, działając wspólnie i w porozumieniu z W. B.oraz K. T., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu uzyskania kredytu gotówkowego dla siebie, przedkładając podrobiony i nierzetelny dokument dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w wsparcia finansowego, wprowadzając przedstawiciela(i) w/w banku w błąd co do sytuacji zarobkowo-finansowej K. T.oraz co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy i co do zamiaru spłaty zobowiązania, usiłowała doprowadzić (...) Bank (...) S.A.z siedzibą w G.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 15.000,00 zł, a następnie w łącznej kwocie 6.947,74 zł, w ten sposób, że w celu użycia n/w dokumentu za autentyczny, w B.przy ul. (...)K. S.przystawiła na druku zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach dwie pieczętki, a mianowicie pieczętkę K.(...)(...)w B.i pieczętkę o treści „Główny Księgowy R. J.” oraz podrobiła podpis R. J.jako rzekomego wystawcy zaświadczenia, a następnie W. B.w B.przy ul. (...)wypisał to zaświadczenie na nazwisko T. K.tak, że wynikało z tego dokumentu, że K. T.jest zatrudniony w K.(...)(...)w B.przy ul. (...)od dnia 01.03.1995 roku na stanowisku kierowcy, i że uzyskuje z

tego tytułu średnie wynagrodzenie netto z ostatnich 3 miesięcy w kwocie 2.182,47 zł, w tym wynagrodzenie zasadnicze 2.802,00 zł, podczas gdy w rzeczywistości K. T.w ogóle nie pracował w tej instytucji, które to zaświadczenie następnie W. B.przekazał K. T., a ten w w/w placówce przedłożył je w dniu 08 lutego 2011 roku wraz z wnioskiem o kredyt przy ubieganiu się o kredyt w w/w kwotach, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, albowiem w/w bank nie udzielił kredytu, zaś w dniu 22 lutego 2011 roku K. T.został zatrzymany w w/w placówce banku przez funkcjonariuszy Policji w momencie, gdy przyszedł dowiedzieć się jak został rozpatrzony w/w wniosek,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

**II.** w dniach 20 - 21 lutego 2011 roku w B.przy ul. (...)w Centrum Handlowym (...)w sklepie (...), działając w krótkich okresach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i w celu uzyskania kredytu dla siebie na zakup sprzętu RTV AGD, przedkładając podrobiony i nierzetelny dokument dotyczący okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w wsparcia finansowego, wprowadzając przedstawiciela(i) w/w banku w błąd co do sytuacji zarobkowo-finansowej K. T.co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy i co do zamiaru spłaty zobowiązania, usiłowała wspólnie i w porozumieniu z W. B.i K. T., w dniu 20 lutego 2011 roku doprowadzić (...) Bank S.A.z siedzibą W.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 5.198,00 zł, a następnie usiłowała w dniu 21 lutego 2011 roku doprowadzić (...) Bank S.A.z siedzibą we W.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.679,00 zł, w ten sposób, że w celu użycia n/w dokumentu za autentyczny, w B.przy ul. (...)K. S.przystawiła na druku zaświadczenia o zarobkach dwie pieczętki, a mianowicie pieczętkę K.(...)(...)w B.i pieczętkę o treści „Główny Księgowy R. J.” oraz podrobiła podpis R. J.jako rzekomego wystawcy zaświadczenia, W. B.w B.przy ul. (...)wypisał to zaświadczenie na nazwisko T. K., tak, że wynikało z tego dokumentu, że K. T.jest zatrudniony w K.(...)(...)w B.przy ul. (...)od dnia 01.03.1995 roku na stanowisku kierowcy, i że uzyskuje z tego tytułu średnie wynagrodzenie netto z ostatnich 3 miesięcy w kwocie 2.182,47 zł, w tym wynagrodzenie zasadnicze 2.802,00 zł, podczas gdy w rzeczywistości K. T.w ogóle nie pracował w tej instytucji, które to zaświadczenie następnie W. B.przekazał K. T., a ten w w/w sklepie przedłożył to zaświadczenie wraz z wnioskami o kredyt przy ubieganiu się o kredyty w w.w. kwotach, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, albowiem w/w bank nie udzielił kredytu,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

**III.** w okresie od dnia 28 stycznia 2011 roku do dnia 1 lutego 2011 roku, działając w krótkich okresach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z W. B., w celu użycia za autentyczne, podrobiła dziesięć niżej wymienionych dokumentów w postaci zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach, w ten sposób, że w B.przy ul. (...)K. S.przystawiła na drukach tych zaświadczeń dwie pieczętki, a mianowicie pieczętkę o treści „Główny Księgowy R. J.” oraz podrobiła podpisy R. J.jako rzekomego wystawcy tych zaświadczeń, a W. B.w B.przy ul. (...)wypisał te zaświadczenia na nazwiska innych osób, wpisując jednocześnie nieprawdziwe dane o ich zatrudnieniu i zarobkach, i tak:

**a.** opatrzone datą 28.01.2011 roku dwa zaświadczenia zatrudnieniu i zarobkach w K.(...)(...)w B., ul. (...), na nazwisko M. R.na drukach (...);

**b.** opatrzone datą 28.01.2011 r. dwa zaświadczenia o zarobkach w K.(...)(...)w B., ul. (...), na nazwisko M. R.na drukach (...),

**c.** opatrzone datą 28.01.2011 roku dwa zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu w K.(...)(...)w B., ul. (...), na nazwisko M. R.na drukach (...) Bank;

**d.** opatrzone datą 28.01.2011 roku dwa zaświadczenia o zatrudnieniu w K.(...)(...)w B., ul. (...), na nazwisko M. R.na drukach „(...)”;

**e.** opatrzone datą 01.02.2011 roku zaświadczenie o zatrudnieniu w K.(...)(...)w B., ul. (...), na nazwisko T. K.na druku „(...)”;

f. opatrzone datą 01.02.2011 roku zaświadczenie o zarobkach w K.(...) (...)w B., ul. (...), na nazwisko T. K.na drukach (...),

tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 18 września 2013 roku (sygn. akt III K 154/13) orzekł, że:

**1.** uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. I., to jest występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, w myśl art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k., wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 25 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 złotych;

**2.** uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. II., to jest występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., i za to, w myśl art. 14 § 1 k.k. i art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k., wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 25 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 złotych;

**3.** oskarżoną uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. III., to jest występku z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 270 § 1 k.k., wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

**4.** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce wymierzonych kar jednostkowych wymierzył oskarżonej karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

**5.** na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonej na okres próby wynoszący 3 lata;

**6.** na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych grzywny wymierzył oskarżonej karę łączną grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 złotych.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia w trybie przepisu art. 63 § 1 k.k., a także odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonej, który sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na oparciu orzeczenia na zeznaniach świadka W. B., podczas gdy całość materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie sprawstwa oskarżonej, a także zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegający na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka R. M.i poprzestaniu na ujawnieniu bez odczytywania zeznań świadka E. M., składanych wyłącznie na etapie postępowania przygotowawczego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd okręgowy zważył co następuje :**

Powyższą apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną, w rozumieniu treści przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji w sposób **w pełni należyty, kompletny i wyczerpujący** (w zakresie, w jakim dysponował możliwą do zrealizowania inicjatywą dowodową) przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym poczynił jak najbardziej **trafne ustalenia faktyczne** skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonej w zakresie przypisanych jej czynów, po przeprowadzeniu kompleksowej, wnikliwej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swoim kompletnym, logicznym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie zakreśla dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów, jak wspomniano, w żaden sposób **nie wykracza** poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

**Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje**, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. art.: 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja w gruncie rzeczy jawi się jako tyleż nietrafna, co tylko i **wyłącznie polemiczna** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz rzetelnej, wyczerpującej, logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając **żadnych** merytorycznych argumentów tego rodzaju, które pozwalałyby na podzielenie zarzutów sformułowanych w tymże środku odwoławczym oraz leżące u ich podstaw argumentacji, gdzie usiłuje się w sposób właśnie polemiczny, a przy tym jednostronny, subiektywny i uproszczony kwestionować prawidłowość i zasadność zapadłego rozstrzygnięcia.

Na wstępie wszelkich dalszych, szczegółowych rozważań czynionych przez organ ad quem, jako zasadne i celowe będzie skonstatować, iż pełną aktualność zachowuje ta reguła oceny dowodów, wedle której podstawę dokonywanych ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, przy czym dowody te winny być postrzegane i oceniane w ich **całości i we wzajemnym względzie siebie powiązaniu**, kiedy to dopiero nabierają one zgoła odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chce je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi, jak próbuje to miejscami czynić autorka niniejszej apelacji.

Odnosząc się, zatem wprost do treści poszczególnych zarzutów odwoławczych oraz argumentów i okoliczności przytoczonych dla ich wsparcia, stwierdzić należy co następuje:

Zważyć należy, że wbrew supozycjom poczynionym przez apelującego, oświadczenia procesowe K. B. **nie były przeciwieństwem**, w oparciu o które sąd meriti dokonał powyższych ustaleń faktycznych i na których oparł swe merytoryczne rozstrzygnięcie. Niepodobna nie odnotować, że w kontekście tego dowodu sąd orzekający ocenił także treść **wyjaśnień oskarżonej**, która np. w postępowaniu przygotowawczym konsekwentnie utrzymywała, że nie jest w jakikolwiek sposób i z jakiegokolwiek powodu skonfliktowana z wymienionym. Niechybnie, także ta okoliczność tym bardziej uprawniała do przydania zeznaniom W. B. waloru wiarygodności. Równocześnie, oskarżona nie potrafiła w żaden logiczny i rzeczowy sposób odnieść się np. do treści korespondencji sms-owej, jaką z nim prowadziła.

Nie sposób ignorować również zeznań świadków: **R. J.** oraz **B. Ż.**, które z znakomity, logiczny i jakże przekonujący sposób uprawdopodobniły oczywistą możliwość posłużenia się przez K. S. przedmiotowymi stemplami (pieczętkami), które znajdowały się na dowodowych dokumentach.

Wreszcie, treść tychże dowodów zachowuje pełną, logiczną koherencję również z treścią **opinii biegłych** z zakresu badania pisma ręcznego: E. N.-O. oraz W. M.. W ustalonych okolicznościach niepodobna jest skutecznie podnosić, że treść tych opinii „nie wskazuje jednoznacznie na autorstwo oskarżonej” co do rzeczonych zapisów. Niewątpliwie dowodzą one tego, że „nakreślone podpisy **mieszczą się** w możliwościach graficznych oskarżonej”. Przy czym,

nadzwyczaj znamienne przy tym jawi się ta konstatacja biegłej, wedle której „zmiana kąta nachylenia pisma jest **najczęstszą próbą maskowania** charakteru pisma”.

W konsekwencji podnoszona w apelacji okoliczność, że druga z pozyskanych opinii grafometrycznych zwiera tożsame wnioski bynajmniej niczego nie zmienia w ocenie zgromadzonych dowodów, a wręcz przeciwnie, może co najwyżej **tym bardziej** upewniać w tym, że właśnie – w ustalonych okolicznościach – oskarżona z powodzeniem mogła być, a w konsekwencji niechybnie była, autorką dowodowych podpisów. Natomiast, dowody te, co sygnalizowano już wyżej, nie mogą być postrzegane i oceniane – jak usiłuje czynić to obrona - **w izolacji i oderwaniu** od wymowy i wartości dowodowej owych, wskazywanych dalszych dowodów, które wspólnie jednoznacznie dowodzą sprawstwa oskarżonej.

Zgola **polemicznie i niezrozumiale** brzmi i ten argument apelującego, jaki związany jest z oceną zeznań K. B.. W sposób oczywisty, bowiem ów, na tym etapie postępowania, **nie miał** już jakiegokolwiek interesu ani faktycznego ani prawnego w składaniu tego rodzaju zeznań, tak jednoznacznie obciążających wymienioną. Natomiast, już całkiem niepodobna zrozumieć argument, jaki miałby się wiązać z podnoszoną w apelacji „**napastliwością**” (!?) tychże zeznań, zwłaszcza, że autor tych słów, żaden sposób swej myśli nie rozwija, co tym bardziej uniemożliwia odniesienie się doń. Tym bardziej, że konstatuje równocześnie wręcz, że „osoby te znały się od wielu lat i pozostawały w pewnej zażyłości” !

**Nie brzmi rzeczowo i merytorycznie** uwaga zawarta w apelacji, jakoby „niezrozumiale jest dlaczego kto inny wypisywał zaświadczenia a kto inny miał podpisywać druki”, nie tylko dlatego, że niejednokrotnie, z nader różnych powodów tak się dzieje, ale w realiach niniejszej sprawy, miało to miejsce w takich okolicznościach, jakie właśnie ustalił sąd orzekający.

Także argumenty, że „pieczętki używane w (...)i (...) były odmienne od tych użytych przez oskarżoną”, a „dokumenty takie może podpisywać tylko komendant”, nie brzmią ani poważnie, niezależnie od tego, że **przecież to zgola inne podmioty** – co oczywiste - niemające bo i niemogące mieć w tej mierze koniecznej orientacji, były adresatami tak spreparowanych dokumentów.

Przedmiot niniejszego postępowania nie pozwalał na podzielenie i tego zarzutu, jaki wiązał się z nie przesłuchaniem w charakterze świadka R. M., czy też z ujawnieniem zeznań jego matki – E. M., a co stało się z oczywistych powodów także stronie doskonale **znanych**. Sąd dołożył wszelkich koniecznych starań, aby przesyschać w charakterze świadka R. M.i okazało się to niemożliwe. Niezależnie już od tego, zeznania tych świadków i tak nie mogłyby wnieść **nic istotnego do sprawy**, mając na uwadze treść i charakter stawianych zarzutów pod jakimi oskarżona pozostawała.

W konsekwencji, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych przytoczonych wyżej, uznać trzeba było, że sprawstwo oskarżonej w zakresie przypisanych jej czynów było oczywiste, a wywiedziona apelacja jawiła się jako oczywiście bezzasadna.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 636 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity – Dz. U. Nr 49/83, poz. 223 ze zm.).